

# Bartnicka, Kalina

---

## "Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie Oświecenia", Bogumiła Burda, Zielona Góra 1992 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 37, 202-204

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

polskim, do napisania następnej książki, a jedynie Mu uzmysłowić, że obecnie najważniejsza rola w procesie produkcji książki przypada autorowi, który musi nadzorować i odpowiedzialnie kiero-

wać każdym etapem rodzenia się dzieła naukowego, a właśnie takim wytworem jest ta bardzo wartościowa publikacja.

*Jan Krukowski*

**Bogumiła Burda, Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie Oświecenia**, wyd. W.S.P. im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze, Zielona Góra 1992, ss. 165.

Ramy chronologiczne książki o kontaktach edukacyjnych Śląska z ziemiami Rzeczypospolitej tworzą lata 1740–1815. Politycznie, co podkreśla autorka, są to daty mające istotne znaczenie dla układów geopolitycznych w tej części Europy: od zagarnięcia Śląska przez Prusy do Kongresu Wiedeńskiego. Merytorycznie to okres Oświecenia w Polsce. Terytorialnie B. Burda precyzyjnie określa obszar Śląska, który obejmuje badaniami: Górny i Dolny Śląsk, ale bez ziem, które zostawały pod panowaniem Habsburgów. Rozmywa się nieco precyzja oznaczenia drugiego obszaru porównań. B. Burda pisze o ziemiach polskich, w istocie są to Małopolska (przede wszystkim Kraków), Wielkopolska, Pomorze z Gdańskiem, Królewiec.

Autorka postanowiła skonfrontować pewną wiedzę potoczną, ogólnikowe opinie o związkach edukacyjnych Śląska z Polską w okresie Oświecenia, ze stanem rzeczywistym (B. Burda, Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie Oświecenia, s. 5). Postanowiła również ustalić „ważniejsze kierunki, etapy i formy” tych związków (s. 6).

Bogata i ciekawa jest właśnie regionalna baza źródłowa, na której B. Burda oparła swoje rozważania. Są to materiały dotyczące spraw szkolnych i edukacyjnych z różnych śląskich archiwów: państwowych, kościelnych, uniwersyteckich (Katowice, Wrocław, Legnica, Sulechów, Zielona Góra). Po pewne materiały sięgnęła do Pragi Czeskiej (akta Szkoły Rycerskiej w Legnicy) i do Uniwersytetu Jagiellońskiego (metryka studentów Akademii Krakowskiej). Wykorzystała też bardzo ciekawe materiały drukowane: akty prawne, katechizmy, podręczniki, w ograniczonym zakresie relacje podróżników, pamiętniki. Sięgnęła do niemieckojęzycznej bibliografii, zarówno dawniejszej, dziewiętnastowiecznej, jak i nowszej; trzeba zauważyć, że tych ostatnich nie jest wiele i przeważają opracowa-

nia z przełomu XIX i XX w., i z pierwszych dziesięcioleci XX w.

Wielką zasługą autorki jest wprowadzenie w obieg naukowy dużego zasobu materiałów źródłowych, rękopiśmiennych i drukowanych, bardzo mało znanych, lub znanych tylko regionalnie. Założeniem metodologicznym B. Burdy jest zerwanie z polecentaryzmem dotychczasowego stanu badań, oraz z koncentracją zainteresowań badaczy przede wszystkim na stanie szkolnictwa śląskiego (a i to znanego jedynie fragmentarycznie). Na góry zakłada sobie „śląskocentryzm”, co narzuca jej zresztą podstawowa baza źródłowa.

Układ książki jest jednak bardzo „szkolny”: rozdział ogólny, wprowadzający; trzy rozdziały poświęcone kontaktom Ślązaków i Polaków (w różnych formach) na trzech poziomach szkolnych: elementarnym, średnim i wyższym; ostatni rozdział poświęcony jest pozaszkolnym związkom edukacyjnym. To nadanie jakby szkolnego punktu odniesienia do badanych zagadnień jest zabiegiem formalnym. Zakres zagadnień, które B. Burda omawia w każdym z rozdziałów jest szeroki; wykracza daleko poza instytucje. Interesują autorkę takie zagadnienia jak społeczno-narodowościowo-wyznaniowo-językowy obraz badanego obszaru Śląska. Referuje ekonomiczne przesłanki żywego zainteresowania Ślązaków kontaktami z polszczyzną. Pokazuje ramy prawne działalności szkół i nauczycieli. Interesuje się zagadnieniami języka polskiego jako języka nauczania i jako przedmiotu nauczania. Stara się przedstawić obecność Polaków w szkołach Śląska i Ślązaków w Polsce. Uświadamia czytelnikowi, iż nie tylko Ślązacy czerpali podniety narodowe i kulturowe ze studiów w Rzeczypospolitej (głównie w Krakowie i na Pomorzu), ale też Polacy korzystali z szybko rozwijającej się, i bardziej zróżnicowanej, sieci oświeceniowego szkolnictwa na Śląsku,

a przede wszystkim pokazuje Śląsk jako pomost, dzięki któremu przenikały do Polski idee wczesnego Oświecenia.

W rozdziale poświęconym sprawom szkolnictwa na poziomie elementarnym przeprowadzona została dosyć skrupulatnie analiza działalności Komisji Edukacji Narodowej i jej porównanie z dokonaniem śląskimi w tym okresie. Szczególnie zajęła się B. Burda postacią Ignacego Józefa Felbigera i konfrontowała jego poglądy, działalność i metody dydaktyczne z działalnością Grzegorza Piramowicza. Niedwuznacznie sugeruje wtórność Piramowicza (zwłaszcza przez podkreślenie pierwszeństwa w czasie pism i aktywności Felbigera). Sprawa nie wydaje się tak oczywista, biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo czerpania idei przez działacza Śląskiego i Piramowicza (i całej Komisji Edukacji Narodowej) z ogólnoeuropejskiego dorobku, z zachodnich idei oświatowych, oraz stymulacji przez rodzime środowiska. W rozdziale poświęconym szkolnictwu średniemu zdecydowanie znów widzi inspiratorską rolę polskich szkół, metod i koncepcji KEN na szkolnictwo śląskie.

Ze średnich szkół śląskich interesują B. Burdę przede wszystkim szkoły realne i szkoły kształtujące nauczycieli, a także jezuickie kolegia przyciągające katolicką młodzież szlachecką. Przeprowadza badania składu narodowościowego i społecznego uczniów kilku szkół średnich (Akademia Rycerska w Legnicy, królewskie Gimnazjum Pedagogiczne i szkoła mieszczańska w Sulechowie), aby uchwycić w nich procent Polaków, lata największego napływu uczniów z Polski, ich pochodzenie społeczne, wyznanie. Z kolei bada dokąd wyjeżdżali na naukę do Rzeczypospolitej Polacy ze Śląska. Ustala trasy katolików (przede wszystkim Kraków) i protestantów (Toruń, Elbląg, Gdańsk). Bardzo interesującym wątkiem pracy B. Burdy jest badanie karier polskiej młodzieży szlacheckiej uczęszczającej do szkół średnich na Śląsku: ich dalsze studia, działalność wojskowa lub cywilna (nie zawsze w Rzeczypospolitej). Z kolei, omawiając studia Ślązaków w Szkole Głównej Koronnej, wydobywa wątek ich wiązania się z karierą nauczycielską w szkołach KEN. Zajmuje się także autorka terenami spotkań, młodzieży polskiej z Rzeczypospolitej i Ślązaków, poza włas-

ciwymi terytoriami, których dotyczy książka, a mianowicie na studiach we Frankfurcie nad Odrą i w Królewcu. Jest to jednak wątek poboczny, nieco zbędny, służący jak się wydaje wprowadzeniu do roli jaką od początku XIX w. zaczął odgrywać dla Polaków i dla Ślązaków ośrodek akademicki we Wrocławiu, już po zlikwidowaniu uniwersytetu we Frankfurcie. Wydaje się, że umknęła autorce zasadnicza zmiana w położeniu politycznym Wielkopolski przed i po ostatnim rozbiórce Polski, co przecież wpływało na zainteresowanie młodzieży wielkopolskiej studiami we Wrocławiu czy przed tym we Frankfurcie.

W zakresie związków edukacyjnych pozaszkolnych zajmuje się B. Burda sprawami nauczania domowego (i naczycielstwa) na szczeblu elementarnym, prywatnymi szkołami języka polskiego na Śląsku, rolą kulturalną i edukacyjną podróży (także i kupieckich), usługami drukarskimi i księgarskimi po obydwu stronach granicy. Tu na plan pierwszy wysuwają się oczywiście polski wątek oficyn drukarskich we Wrocławiu i rola druku religijnego polskiego na Śląsku.

W książce B. Burdy jest sporo statystyki a mniej idei niż można by się spodziewać z tytułu. Prezentowani są ludzie, podręczniki, dane statystyczne, trasy kontaktów. Pokazany jest rzetelny interes ekonomiczny obydwu stron pięknie objawiający się w potrzebie nauczania ludności niepolskiej na Śląsku języka polskiego, w handlu drukarskim, w kształceniu duchowieństwa (w obydwie strony). Charakterystyczne są zmiany zasadniczych tras podróży o znaczeniu edukacyjnym: ze Śląska ku Krakowowi i ku Prusom Królewskim, a z Wielkopolski i innych ziem Rzeczypospolitej – ku Frankfurci nad Odrą i Wrocławowi (wcześniej ku Legnicy, Wrocławowi, Celichowowi).

Irytujące są w tej książce niedopracowania językowe: nie wiadomo czy to efekt zbyt małej staranności redakcyjnej czy pewnej niefrasobliwości w używaniu słów lub formułowaniu sądów. Na str. 88 np., pisze autorka iż „Z wdzięczności dla króla pruskiego, śląscy jezuiti zgodzili się na częściową reformę szkolnictwa średniego i wyższego”. Na str. 91 dowiadujemy się, iż „KEN bardzo stanowczo uczyniła język polski językiem wykładowym”. Wielokrotnie uży-

wa się sformułowania „zespoły kształceniowe” na określenie kompleksu szkół w Sulechowie. Tego rodzaju potknięć jest zbyt wiele, a to niepotrzebnie obniża wartość dobrej i bardzo interesującej książki, wprowadzającej nowe wątki badawcze, ciekawe materiały źródłowe, wzbogacającej wiedzę o kulturze i powiązaniach edukacyjnych Polski i Śląska. Przy cennym wprowadzeniu do obiegu naukowego niemieckojęzycznej literatury, mankamentem książki

B. Burdy jest niedostrzeżenie nowszej polskiej literatury dotyczącej Komisji Edukacji Narodowej czy związków naukowych Polski i Śląska; jak chociażby prace K. Mrozowskiej i I. Szybiak o nauczycielach, czy wydawnictwa Instytutu Historii Nauki i Oświaty PAN, zwłaszcza Historii Nauki Polskiej, na temat zagadnień nauki w okresie Oświecenia.

*Kalina Bartnicka*